DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 10. Niedziela, 1 (13) Stycznia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku bieżącym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać **DZIENNIK** pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

Za granicą można prenumerować **DZIENNIK WARSZAWSKI**:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego, — także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego — z dopłatą do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego, można otrzymywać **DZIENNIK WARSZAWSKI** wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 31 Grudnia (12 Stycznia).

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. N. 64.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

21 Grudnia 1866 (2 Stycznia 1867 roku.)

POSIEDZENIE STO SZEŚĆDZIESIĄTE PIERWSZE DNIA 10 (22) GRUDNIA 1866 ROKU.

POZYCJA 855.

O porządku układania tabel likwidacyjnych z dóbr należących do właścicieli cząstkowych.

Komisja Centralna Spraw Włościańskich wskutek przedstawienia Prezesa Komisji Łomżyńskiej, wniosła pod decyzję Komitetu Urządzającego następujące kwestje, zaszłe w Komisji Łomżyńskiej przy rozwiązaniu sposobu zastosowania przepisów o układaniu tabel likwidacyjnych do dóbr należących do właścicieli cząstkowych.

1. Czy należy wymagać od właścicieli cząstkowych wykazów hypotecznych?

2. Czy należy wymagać od właścicieli cząstkowych składania tabel prestacyjnych i dodatkowych, skoro

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Podczas całej świątecznej i noworocznej pory, widowiska w obydwóch teatrach tutejszych, miewały ciągłe powodzenie. Opera włoska, której personel odświeżony w tegorocznym sezonie artystami istotnie znakomitymi, zyskał już sobie powszechną całej publiczności sympatję — powtarza obecnie po razu, cały repertuar partycij dotąd przedstawionych, zawsze przy napełnionej publicznością sali — a wkrótce już nastąpić mające przedstawienie arcydzieła Meyerbeerowskiego, Hugonotów, będzie prawdziwą uroczystością dla licznych wielbicieli tej wielkiej, prawdziwie dramatycznej muzyki, jaką sławny mistrz szkoły francuzkiej zachwyca publiczność na wszystkich europejskich scenach.

Tymczasem i artyści opery miejscowej nie próżnują — gotując się do przedstawienia Roberta Djabła, którego próby zawieszono chwilowo, z powodu słabości Alicji, już wyzdrowiałej w Violecie; — wykonali oni nową, w dwóch aktach operę Offenbacha „Gaduły,” która, po czterokrotnem już przedstawieniu, powszechnie się podobała.

„Gaduły,” jak wszystkie prawie dzieła Offenbacha, są przedewszystkiem komedją, a raczej satyrą liryczną; oprócz wartości czysto muzykalnej, nie małej zresztą, operetka ta posiada osnowę arcydowcipną, lecz wymagającą wybornej, pełnej werwy, swobody i charakterystyki gry artystów w niej występujących. Dziwny bo zaprawdę talent w tym oryginalnym i pełnym dowcipu kompozytorze — albowiem jeżeli się wydaje lekkim i zaniedbanym niekiedy, to znowu nagle rzuci przed uszy słuchaczy takich kilka motywów, melodij, lub przedstawi im tak umiejętne prowadzenie instrumentacji w orkiestrze, iż niewiadomo do jakich mianowicie: komicznych czy serjo kompozytorów zaliczyć go wypada. W Gadułach naprzykład, gdzie cała osnowa wymaga koniecznie prawie, podkładu muzyki lekkiej, dowcipnej a żwawej, znajdują się takie perły wyższej artystycznej wody... jak duet w pierwszym akcie, finał tegoż z motywu „o jakże dziś gorąco,” lub wreszcie kwartet z drugiego aktu. Zresztą Offenbach przyzwyczaił już słuchaczy i wielbicieli swoich do takiego podwójnego charakteru swoich kompozycij, a co ważniejsza, zakrólował bezpodzielnie na scenach opery komicznej. Artyści nasi dobrze pojęli i starannie wykonali partycję „Gadułów,” chociaż nie wszystkie główniejsze role tej operetki dość silnie obsadzone były — pani Hess naprzykład, i w śpiewie i w grze, w tej ostatniej szczególniej, pozostawiła wiele do życzenia, choć prawdę mówiąc, po oddaleniu się p. Majeranowskiej, trudno było godniejszej reprezentantce powierzyć rolę gadatliwej małżonki bogatego mieszczucha, chybaby pani Quatriniowej może... Za to pani Dowiakowska wykonała męzką rolę zbankrutowanego amanta, z prawdziwą zdolnością, a odśpiewała wzorowo wszystkie numera swojej obszernej, naczelnej w „Gadułach” partji. Żądalibyśmy może więcej jeszcze żwawości w akcji i lżejszego traktowania sytuacij miłosnych w tej roli, gdyż p. Dowiakowska przedstawia tu postać młodego, lecz skończonego hulaki, który kocha dużo, pije jeszcze więcej, a długów zaciąga najwięcej. Że jednak w postać taką trudno jest zupełnie przedzierzgnąć się kobiecie, która z natury płci swojej już tylko jedną, pierwszą z wymienionych wad Gadułowego hulaki posiadać może... przeto zwalniamy p. Dowiakowską i z tego nawet zarzutu, tem snadniej, iż podczas ostatniego przedstawienia operetki, już znacznie żwawiej i jaskrawiej nawet wykonała dramatyczną część swej roli. P. Graetz z malutkiej partji kochanki, wywiązała się dobrze: miły głos i wdzięczna powierzchowność tej młodej śpiewaczki, jednają dla niej osobliwsze współczucie widzów, parterowych zwłaszcza... zrobimy tu jednak uwagę, iż p. Graetz, która

w niektórych posiadłościach cząstkowych w roku 1846 znajdowali się włościanie zajmujący więcej od 3-ch morgów gruntu i gdy tabele prestacyjne tych posiadłości zostały sporządzone.

3. Czy przy oznaczaniu przestrzeni gruntów w dobrach właścicieli cząstkowych i gruntów przechodzących na własność włościan, w tychże dobrach osiedlonych, wypada zawsze opierać się na pomiarze gruntów, czy też możnaby poprzestać na zeznaniach miejscowych na zasadzie ilości wysiewu, i

4. Ponieważ układanie tabel likwidacyjnych w dobrach właścicieli cząstkowych dokonywane będzie przez samych Komisarzy. czy przeto jest niezbędnem podpisanie przez właściciela protokółu i samej tabeli.

Motywa.

Przy roztrząsaniu powyższych kwestij Komitet Urządzający wziął na uwagę co następuje: Wykazy hypoteczne dołączane są do tabel likwidacyjnych dla udowodnienia tytułu własności dóbr, w razie zaś gdy dobra nie mają urządzonej hypoteki, do tabel likwidacyjnych dołączonem być winno świadectwo właściwej zwierzchności hypotecznej przekonywające o nieistnieniu hypoteki. Włożenie na cząstkowych właścicieli obowiązku przedstawiania wykazów hypotecznych lub świadectw, naraziłoby ich na znaczną stratę czasu i koszta. Dla uniknięcia tego i dla przyspieszenia likwidacji z posiadłości cząstkowych, byłoby właściwem, aby przekonywanie się o tem kto jest właścicielem dóbr, poruczyć Komisjom i Komisarzom jako układającym tabele. W tym celu Komisje Spraw Włościańskich mogłyby wykazy posiadłości cząstkowych, z których tabele formowane być mają, komunikować Wydziałom hypotecznym przy Trybunałach Cywilnych lub przy Sądach Okręgowych dla zaznaczenia, które z objętych wykazem posiadłości mają hypotekę, a które takowej nie mają; co do posiadłości pierwszej kategorji Wydziały hypoteczne byłyby obowiązane nadesłać Komisjom Wykazy hypoteczne. Wrazie gdyby w hypotece tytuł własności uregulowany był na imię poprzedniego właściciela, a oraz wrazie gdy dobra nie mają wcale założonej dla siebie księgi wieczystej, Komisarz powinien zażądać od Naczelnika Powiatu świadectwa, wykazującego do kogo obecnie dobra należą; świadectwo to powinno być na miejscu przez Komisarza sprawdzone przez wybadanie mieszkańców sąsiednich, rezultat zaś tego sprawdzenia na temże świadectwie zaznaczony być winien. Koszta wyjmowania wykazów hypotecznych mogłyby być odniesione do funduszu oznaczonego etatem Komitetu Urządzającego na nieprzewidziane wydatki.

Przystąpiwszy do rozważenia wynurzonej przez Komisję Łomżyńską opinji, że tabele prestacyjne i dodatkowe nie są potrzebne przy układaniu tabel likwidacyjnych z powodu, że wszystkie posiadłości szlachty cząstkowej podchodzą jedynie pod przepisy Ukazu z r. 1864, gdyż postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) Listopada 1858 roku wyłączyło te posiadłości z pod przepisów Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r., Komitet Urządzający znalazł, że pomienionem postanowieniem Rady Administracyjnej wyłączone zostały z pod przepisów Ukazu z roku 1846 te jedynie posiadłości właścicieli cząstkowych, które znajdują się w pewnych warunkach, a mianowicie posiadłości należące do takich cząstkowych posiadaczy, którzy będąc sami rolnikami, uprawiali dawniej całą swoją siedzibę, lecz później, dla upadku lub własnych widoków wydzierżawili całość lub część onej za kontraktem czasowym. Nadto posiadłości cząstkowe z których obecnie tabele likwidacyjne układane być mają, utworzyć się mogły po roku 1846, z dóbr większych, podchodzących bezwzględnie pod Ukaz z roku 1846. Dla tego nie można podzielić opinji Komisji Łomżyńskiej, że wszystkie bez wyjątku posiadłości szlacheckie podchodzą jedynie pod przepisy z r. 1864, a przeto tabele prestacyjne, gdzie te były uformowane, powinny być miane na względzie przy układaniu tabel likwidacyjnych, gdyż one stanowią bardzo ważny dowód piśmienny, gruntowe stosunki między włościanami a właścicielami określający, na który powoływać się mogą tak właściciele jako i włościanie. Zatem Komisje Spraw Włościańskich powinny przesłać do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych wykaz dóbr, z których tabele likwidacyjne ułożone być mają w celu dostarczenia im kopji tabel prestacyjnych z dóbr wykazem objętych, o ile tabele były uformowane, oraz zaznaczenia co do pozostałych dóbr, że tabele sporządzone nie były.

Koszta wyjmowania kopij tabel prestacyjnych, Komitet Urządzający uważałby za stosowne odnieśc do tegoż funduszu, z którego pokrywane być mają koszta wyjmowania wykazów hypotecznych.

Co do kwestji, czy przy oznaczaniu przestrzeni gruntu przechodzącego na własność włościan, możnaby poprzestać na zeznaniach miejscowych, opartych na ilości wysiewu zboża i sprzętu siana, bez dokonywania pomiaru gruntów, to nie można spuszczać z uwagi, że Komitet Urządzający w poz. 564 swoich postanowień uznał, że należy koniecznie dokonywać pomiar gruntów włościańskich za pośrednictwem jeometrów zostających przy Komisarzach; że zaś grunta włościańskie w posiadłościach szlachty cząstkowej są rozdrobnione na małe cząstki i pomieszane z gruntami dworskiemi, przeto nie dosyć ścisłe oznaczenie rozległości i granic przestrzeni włościańskiej wywołałoby spory i procesa. Potrzeba ścisłego oznaczenia przestrzeni na własność włościan przechodzącej i z tego jeszcze względu okazuje się niezbędną, że wynagrodzenie likwidacyjne, po większej części obliczane będzie według normy, w stosunku przestrzeni gruntu przechodzącego na własność włościan.

Z tych powodów Komitet Urządzający sądził, że pomiar gruntów włościańskich w dobrach szlachty cząstkowej, powinien być zawsze dokonywany w takich razach, gdy nie ma nie wątpliwych dowodów wykazujących przestrzeń ziemi przechodzącej na własność włościan.

W kwestji co do nie wymagania od właściciela cząstkowego podpisania tabeli i protokółu, Komitet Urządzający znalazł, że chociaż w postanowieniu Komitetu Urządzającego o układaniu tabel z dóbr właścicieli cząstkowych, nie ma co do tego wyraźnej wskazówki, lecz w zastosowaniu się do p. 18 Instrukcji do sprawdzania tabel nie wypadałoby podpisania przez właściciela tabeli i protokółu uważać za obowiązkowe; wszakże tak tabela jako i protokół powinny być przeczytane właścicielowi i przedłożone do podpisu, a gdyby tenże podpisu odmówił, wzwianka o tem w protokóle zrobioną być winna.

Konkluzja.

Na tych zasadach Komitet Urządzający zgodnie z wnioskiem Komisji Centralnej *postanowił*:

1) Komisje Spraw Włościańskich powinny zakomunikować Wydziałom hypotecznym przy Trybunałach Cywilnych i Sądach Okręgowych wykazy dóbr właścicieli cząstkowych, z których tabele likwidacyjne ułożone być mają, dla zaznaczenia które z dóbr w wykazie zamieszczonych mają hypotekę, a które takowej nie mają; co do pierwszych, Wydziały hypoteczne obowiązane są dostarczyć Komisjom Wykazy hypoteczne.

2) Jezeli dobra nie mają hypoteki, tudzież jeżeli ta urządzoną jest na imię poprzedniego właściciela,— Komisarz obowiązany uzyskać od Naczelnika Powiatu świadectwo o tem, do kogo dobra obecnie należą; oprócz tego Komisarz powinien przekonać się na miejscu, kto jest rzeczywistym właścicielem, i o tem co się okaże, stosowne zaznaczenie na pomienionem świadectwie zamieścić.

3) Komisje Spraw Włościańskich powinny przesłać do Komisjii Rządowej Spraw Wewnętrznych wykazy dóbr, z których tabele ułożone być mają, dla nadesłania im kopij tabel prestacyjnych i dodatkowych z tych dóbr w wykazie wymienionych, z których takowe tabele były uformowane. Tabele prestacyjne i dodatkowe, jeżeli istnieją, winny być brane na uwagę przy oznaczaniu gruntowych praw włościan do ziemi i użytków, tudzież przy układaniu tabel likwidacyjnych.

4) Koszta sporządzenia wykazów hypotecznych, tudzież kopij tabel prestacyjnych odniesione być mają do funduszu na nieprzewidziane wydatki oznaczonego etatem wydatków Komitetu Urządzającego.

5) Pomiar gruntów włościańskich powinien być dokonywany w tych razach, kiedy nie ma niewątpliwych dowodów wykazujących przestrzeń gruntów przechodzących na własność włościan.

6) Tabela i protokół po odczytaniu ich właścicielowi mają mu być przedłożone do podpisu, a gdyby takowego odmówił, wzmianka o tem w protokóle zamieszczoną być winna.

7) Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Dyrektorom Głównym Komisyj Rządowych: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, tudzież Komisji Centralnej Spraw Włościańskich.

Pozycja 856.

O wyznaczeniu dla właścicieli dóbr trzymiesięcznego terminu do złożenia funduszu na dokonanie oszacowania gruntów.

Komisja Centralna Spraw Włościańskich wniosła do Komitetu Urządzającego przedstawienie z dnia 17 (29) Października N. 501 treści następującej:

Jeden z Prezesów Komisji Spraw Włościańskich doniósł, że właściciel pewnych dóbr, w których jeszcze w miesiącu Marcu dozwolone zostało dokonanie oszacowania gruntów przeszłych na własność włościan, bez względu na niejednokrotne wezwania Komisji, nie wniósł dotychczas przypadającej od niego sumy na koszta oszacowania i w ogólności nie udzielił żadnej odpowiedzi. Podług zaś wiadomości zebranych przez Komisarza Rewirowego, rzeczony właściciel znajduje się w takiem położeniu że długi na dobrach jego ciążące, znacznie przewyższają wartość dóbr; z tego też powodu własciciel nie stara się o powiększenie wynagrodzenia likwidacyjnego, które w każdym razie dostanie się nie jemu, lecz jego wierzycielom.

Komisja Centralna mając na względzie, że do chwili obecnej zarządziła już oszacowania gruntów w 154 wsiach, i że skutkiem niezłożenia przez właścicieli dóbr w terminie właściwym funduszu na pokrycie kosztów oszacowania, postęp operacji likwidacyjnej podlega zwłoce, przedstawiła tę okoliczność wraz z swoim wnioskiem do zatwierdzenia Komitetu Urządzającego.

Relacja.

Komitet Urządzający pod poz. 69 swoich postanowień (prot. oddz. Posiedz. 110 d. 6 (18) Stycznia 1865 r.) wskazał przepisy i porządek dokonywania na żądanie właścicieli oszacowań gruntów przeszłych na własność włościan. Przepisy te między innemi stanowią: „na pokrycie wydatków połączonych z oszacowaniem, właściciel żądający takowego powinien złożyć fundusz w stosunku 20 kopiejek na każdy mórg gruntu oszacowaniu podpadającego. Do czasu złożenia takiego funduszu w miejscowych Komisjach Spraw Włościańskich, oszacowanie przedsiębranem nie będzie."

Motywa.

Rozpatrzywszy powyższe przedstawienie Komisji Centralnej i biorąc na uwagę, że wskutku niewniesienia przez właścicieli przypadającego od nich funduszu na pokrycie kosztów oszacowania, postęp operacji likwidacyjnej ulega zwłoce, a ostateczne oznaczenie i utrwalenie praw włościan do gruntów i użytków od-

---

już tylokrotnie i w rozmaitych występowała rolach, powinna była dotąd nabrać więcej daleko koniecznej akcji scenicznej, a przynajmniej pozbyć się stanowczo niefortunnych poruszeń rękami, które przecież swobodniej jakoś działać powinny. Jeżeli jednak mieliśmy coś do zarzucenia żeńskiemu personelowi w „Gadułach," męzki za to wybornie się tam przedstawia! Pomijając już pp. Matuszyńskiego i Kozieradzkiego, których grze zarzucićby można cokolwiek wymuszenia w komice — musimy uwielbić wyborną, prawdziwie utalentowaną grę p. Szczepkowskiego, który w roli pomocnika Alkali był nieporównanym! Począwszy od zewnętrznej charakterystyki twarzy i akcji, aż do najdrobniejszych, milczących nawet sytuacij, w jakich tę arcykomiczną karykaturę umieścił autor — wszystko wykonane było z takim humorem i obmyśleniem razem, że publiczność nie mogła się dość nacieszyć widokiem tej przewybornej postaci. Już to p. Szczepkowski jest prawdziwym filarem komicznych oper przedstawianych na naszej scenie i na tej drodze niepodobna odmówić mu talentu i zasługi razem.

W teatrze Rozmaitości, zawsze pełno i zawsze wesoło, chociaż udramatyzowano nieco tę malutką scenę, przeniesieniem na jej deski „Montjoe," sztuki poważnej i głębokej, która jednakże dobrze się tam wydała. Oczekujemy zapowiedzianych „Ofiar majątny nieco repertuar tej sceny, zaniedbany głównie przez częste choroby artystów i artystek, z których jednę, p. Rakiewicz, zastępowała znowu, i z powodzeniem nawet p. Borkowska w „Miodzie kasztelańskim." Słyszeliśmy o przedstawieniu „Lektorki," gdzie rolę tytułową, przedstawić ma zastępczo p. Marja Łapińska; byłoby to zawsze nowością i ciekawą nawet. Podczas ostataiego onegdajszego przedstawienia „Rozbójnika morskiego," p. Bogdanow tańczyła ze zwykłym sobie talentem, szczególniej jednak *pas* z piórem wykonała prześlicznie; ogromne wszakże oklaski otrzymywała w tym balecie p. Cholewicka, która coraz więcej jedna sobie sympatji choreograficznych widzów. Wczoraj nakoniec w Wielkim teatrze przedstawione „Le nozze di Figaro," przystrojone zachwycającym Cherubinem w osobie p. Trebelli, i dające p. Vanzini sposobność okazania bogatych zasobów czystego i pięknego sopranu—uweselone też wielce wyborną grą i odśpiewaniem dwóch komicznych partij: Figara i Don Bazylja—zgromadziło licznych słuchaczy, którzy w niemniejszej ilości i nie w gorszym humorze napełnili jednocześnie salę Rozmaitości, dla setnego już chyba z kolei uwielbienia nieporównanej gry Żółkowskiego w komedji „Uściskajmy się," którą obok dwóch innych wczoraj tam przedstawiano. *Al.*

dała się na czas nieograniczony, że przytem zwłoka ta może być powodem straty osób trzecich, Komitet Urządzający uznał za rzecz niezbędną, aby dla właścicieli tych dóbr, w których oszacowanie gruntów będzie dozwolonem, oznaczyć trzymiesięczny termin na złożenie we właściwej Komisji Spraw Włościańskich funduszu na pokrycie kosztów oszacowania, licząc takowy od daty doręczenia właścicielom zawiadomienia i dozwolenia oszacowania; gdy zaś dotychczas przepis podobny nie istniał, przeto Komitet Urządzający uznał za słuszne oznaczyć takiż trzymiesięczny termin na złożenie funduszu i właścicielom tych dóbr, w których już przedtem dozwolono dokonać oszacowanie gruntów, z tem aby takowy termin liczony był od daty ogłoszenia im niniejszego postanowienia.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający *postanowił*:

1) Właściciel dóbr, w których oszacowanie gruntów przeszłych na własność włościan, przez Komisję Centralną dozwolonem zostało, obowiązany w przeciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu zawiadomienia o dozwoleniu oszacowania, wnieść do właściwej Komisji Spraw Włościańskich przypadającą od niego kwotę na pokrycie kosztów oszacowania; taki sam trzymiesięczny termin wyznacza się i dla właścicieli tych dóbr, w których już przedtem dozwolono dokonać oszacowanie, z tem, aby takowy termin liczony był od dnia ogłoszenia im niniejszego postanowienia.

2) Właściciel który w terminie oznaczonym nie wniesie przypadającej od niego sumy, utraca prawo do otrzymania wynagrodzenia na zasadzie oszacowania, i wynagrodzenie likwidacyjne z dóbr jego obrachowane będzie podług zasad ogólnych.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Komisji Centralnej Spraw Włościańskich.

Oryginał podpisali:
Namiestnik — Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Ordery.— Najjaśniejszy Pan, w dowód szczególnego swego zadowolenia dla zostającego w służbie wice-króla Egiptu, byłego pułkownika wojsk francuzkich Minié, i dla puszkarza Frankota z m. Leodium, w dniu 25 grudnia, udzielić raczył ordery św. Stanisława pierwszemu 2-ej, a ostatniemu 3-ej klasy. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia).

W Paryżu, z powodu częstych narad ministra spraw zagranicznych margr. de Moustier z ambasadorem austrjackim księciem Metternich, z powodu wymiany drogą telegraficzną życzeń noworocznych pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem a cesarzem Franciszkiem Józefem, i nakoniec z powodu słów wyrzeczonych przez Wiktora Emanuela w dniu nowego roku do deputacji parlamentu, krążyła pogłoska o zawarciu przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Francją, Włochami i Austrją, w widoku możliwych zawikłań na Wschodzie,—pogłoska, która wywołała obawy. Jeden z dzienników belgickich sądzi, że obawy te w każdym razie są przedwczesne, gdyż prawie wszystkie mocarstwa europejskie nie są w stanie przybrać postawy zaczepnej. Jedne z nich są finansowo zrujnowane, inne muszą zająć się uregulowaniem swych zdobyczy lub reorganizacją swej armji. Dla tego dziennik wspomniony wnosi, iż rok 1867 przejdzie spokojnie, co najwyżej na wzajemnem obserwowaniu się, a powszechna wystawa paryzka przyczyni się do utrzymania spokoju.

Spokojność w państwie kościelnem dotąd nie była zakłócona, ale już stronnictwo czynu zaczyna się ruszać. Tak emigranci rzymscy w Bononji wydali odezwę do mieszkańców państwa kościelnego, w której wykazują konieczność politycznego zjednoczenia Rzymu z Włochami i zniesienia świeckiej władzy papieży, i oświadczają, że jakkolwiek rząd włoski ma prawo zmuszać do poszanowania konwencji wrześniowej, to nie może im, wychodźcom, stawiać przeszkód w powrocie do ich rodzin.

Jeden z przewódców stronnictwa niemiecko-austrjackiego, p. Kaiserfeld ze Styrji, publicznie ogłosił, że zwołana obecnie nadzwyczajna rada państwa jest przeciw prawna, dla tego nie weźmie udziału w wyborach do niej i nie przyjmie mandatu gdyby został wybranym. Obawiają się, aby jego przykład nie znalazł wielu naśladowców.

Spór w Stanach Zjednoczonych szybko postępuje. Kiedy jednego dnia izba reprezentantów uchwaliła wyprowadzenie śledztwa przeciwko prezydentowi Johnsonowi w przedmiocie przekroczenia władzy, następnego dnia przyjęła wniosek postawienia go w stanie oskarżenia, a jak donosi dzisiejszy telegram, już wydział sprawiedliwości zajmuje się zbadaniem oskarżenia. Jeżeli senat washingtoński będzie równie szybko postępował, jak izba reprezentantów, to wkrótce nastąpi decydująca walka pomiędzy dwoma stronnictwami, z których jedno dzierży władzę wykonawczą, a drugie władzę prawodawczą.

Według *Opinion nationale*, zaraz po ukazaniu się proklamacji cesarza Maksymiljana, marszałek Bazaine ze swej strony wydał proklamację, według której wojska francuzkie już wcale nie mięszają się do spraw meksykańskich i będą zachowywały najściślejszą neutralność.

O ile się zdaje, wojna pomiędzy Hiszpanją a rzeczpospolitemi południowo-amerykańskiemi jeszcze się nie skończyła; jak donosi bowiem *Etendard*, rząd hiszpański na wniosek Anglji zgodził się na wymianę jeńców, co wskazuje stanowczo zamiar dalszego prowadzenia działań wojennych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz dokończenie drugiego artykułu o uzbrojeniach podczas powstania.

Telegramy.

Wiedeń, *12-go stycznia*. Dzisiejsza gazeta urzędowa zamieszcza cesarskie postanowienie z 10-go stycznia, następującej treści: Wszystkich amnestjonowanych 18-go listopada i 7-go grudnia 1865 r. w Galicji i Krakowie, również jak i tych, którzy karę wycierpieli, oraz uwolnionych *ab instantia* (dla braku dowodów), uwolniono od następstw prawnych.

Wiadomości telegraficzne.

* *Koburg, 10 stycznia. Koburger Z.* zaprzecza w sposób urzędowy wiadomości podanej przez gazety, jakoby książęta turyngscy zamierzają abdykować na rzecz wielkiego księcia sasko-wejmarskiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Frankfurt nad M., 10 stycznia. Frankfurter Jour.* uniewinniony został dziś przez sąd policji poprawczej od zarzutu, że przez ogłoszenie mowy Kurandy, obraził prezesa ministrów hr. Bismarcka. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 10 stycznia.* Z Bukaresztu donoszą pod datą dzisiejszą, że nie zostało dotąd utworzone nowe ministerstwo i że dotychczasowi ministrowie oświadczyli się z gotowością pozostania tymczasowo na urzędach. (*Tamże*).

* *Londyn, 10 stycznia.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 10-go b. m.: Komisja sprawiedliwości roztrząsa powody do postawienia prezydenta w stanie oskarżenia. (*Tamże*).

* *Peszt, 9 stycznia.* Z powodu zamierzonego adresu w przedmiocie uzupełnienia armji, początek narad komisji sześćdziesięciu siedmiu odroczony został prawdopodobnie do połowy stycznia. (*Corr. Bür.*)

* *Peszt, 10 stycznia.* Ponieważ nie zgłosiła się dziś dostateczna liczba deputowanych, przeto posiedzenie izby deputowanych zostało odroczone, zaraz po jego otwarciu, do dnia pojutrzejszego. (*Tamże*).

* *Berlin, 10 stycznia. Nordd. A. Z.* donosi: Król powtórzył deputacjom nowych prowincij swoje przyrzeczenie odwiedzenia takowych. O czasie podróży nie ma jeszcze nic stanowczego.—*Kreuz Z.* pisze: Hr. Bismarck miał postanowić z powodu natłoku zajęcia i potrzeby oszczędzania jeszcze swojego zdrowia, nie przyjmować żadnego mandatu wyborczego do parlamentu. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 9 stycznia. Opinione* zaprzecza, ażeby nieporozumienia turecko-włoskie załatwione być miały przez pośrednictwo ambasadora angielskiego. Włochy domagają się zadosyćuczynienia. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 10 stycznia.* Dzisiejsza *Presse* dowiaduje się, ze Aali-pasza, minister turecki spraw zagranicznych, przesłał w d. 26 grudnia do mocarstw opiekuńczych Grecji notę okólnikową, w której nalegająco uprasza o zmuszenie rządu greckiego do szanowania zobowiązań traktatowych i o wystąpienie w Atenach z energicznemi w tym względzie przedstawieniami. W razie gdyby krok ten mocarstw opiekuńczych pozostał bez skutku, Porta byłaby zmuszoną użyć odpowiednich środków do obrony praw swoich. (*Tamże*).

* *Tryest, 10 stycznia.* Poczta lewancka przywioźła z Aten następujące wiadomości z d. 5 b. m.: Król był obecnym na nabożeństwie żałobnem odprawionem za poległych w klasztorze Arkadi. Do wielkich mocarstw mają odejść nadzwyczajne misje dla objaśnienia o prawdziwym stanie Grecji. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 5 stycznia. Levante Herald* nie dowierza zawiadomieniu Mustafa-paszy z d. 26 grudnia o przytłumieniu powstania. (*Tamże*).

* (Judische Zeitung). Pod tym tytułem, wkrótce, podobno w końcu bieżącego miesiąca, zacznie wychodzić, w żargonie żydowskim, czasopismo, pod redakcją p. Hilarego Glattsterna, który otrzymał w tym względzie koncesję. Czasopismo to będzie zawierało: treść dokładną wszelkich ważniejszych rozporządzeń rządowych; krótką wiadomość o najważniejszych wypadkach politycznych w Europie; wiadomości tyczące się izraelitów w innych krajach, bieżące wypadki w Warszawie i w kraju; powiastki, anegdoty, szarady, i t. p.; korespondencje; kursa giełdy warszawskiej; i anonse.

* (Trotuary). W Warszawie coraz bardziej wchodzą w użycie trotuary asfaltowe, i na Zielonym placu pomiędzy innemi, zostały ułożone przed dwoma domami.

* (Wypadek) W dniu wczorajszym, w młynie parowym na Solcu, Wojciech Jabłoński, rżnąc sieczkę na maszynie, przez własną nieostrożność, skaleczony został nożem w biodro.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 15 (27) grudnia, w m. Wochyniu (w pow. radzyńskim), skutkiem nieostrożności z ogniem, spaliło się 8 domów, spichlerz, olejarnia i dwie stodoły; straty podano na rs. 4,780.— W dniu 14 (26) grudnia, na folwarku Wolce-Żukowskiej (w pow. siedleckim), skutkiem wyżrzeczonej przyczyny, spaliła się owczarnia drewniana, zaasekurowana na rs 430, wraz z 266 sztukami owiec i 5 końmi. — W dniu 11 (23) grudnia, we wsi Dembe-małe (w pow. stanisławowskim), skutkiem nieostrożności z ogniem, spalił się pałac należący do dziedzica tychże dóbr Karskiego, wraz z nieruchomościami, razem oszacowanemi na rs. 9,500. — W dniu 20 grudnia (1 stycznia), we wsi Boglewicach (w pow. warszawskim), spaliło się 5 stodół, z których dwie zaasekurowane były na rsr. 3,980. — W upłynionym tygodniu było pożarów 13. — Umarło nagle 13 (3 z opilstwa, 1 z wielkiéj choroby i ch ry w drodze do szpitala), z różnych wypadkowych przyczyn 5 (4 przygniecionych furami a 1 we młynie). Utonął 1 (pijany).

* (Parada wojskowa). Rozkazem z d. 25 grudnia zapowiedzianą została wojskom gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego parada wojskowa na 6 stycznia v. s, dzień Trzech Króli, która, w razie mrozu nad 5° ma się odbyć w salach pałacu zimowego. (*Rus. Inw.*)

Afryka.

* (Więźniowie abissyńscy). Powiadają, że otrzymano nowe wiadomości o misji angielskiej w Abisynji. Listy prywatne z Magdala, datowane 5-go listopada, donoszą, że Rassam, porucznik Prideaux i doktór Leblanc są dotąd w kajdanach, lecz że cieszą się wybornem zdrowiem. Król Teodoros każe się dowiadywać, jak się mają więźniowie. Polecił on powiedzieć im bardzo uprzejmie, ażeby nie tracili odwagi i że jest on ich przyjacielem. A tymczasem, nie okazuje on bynajmniej zamiaru uwolnienia ich. Spodziewano się na dzień 26 grudnia odpowiedzi jego na list p. Flads'a. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Kwestja kandjocka). Kongres Stanów Zjednoczonych zażądał zakomunikowania wszelkich dokumentów, dotyczących wypadków na wyspie Kandji, i zalecił prezydentowi, ażeby dał konsulom amerykańskim na Archipelagu instrukcje, iżby działali zawsze zgodnie z ajentami dyplomatycznymi ruskimi. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Ruch reformistowski). Z Londynu donoszą, że liga reformistowska okaże się mniej gwałtowną niż dotąd sądzono: zrzeka się ona myśli zaprowadzenia do izby niższej niezmiernego tłumu dla złożenia petycji, jak to było jej zamiarem, coby nadało ruchowi reformistowskiemu charakter oddziaływania za pomocą postrachu. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Rada państwa). *Wien. Jour.* pisze pod dniem 6 stycznia: „Tak jak rzeczy obecnie stoją, osm miljonów niemców stanowić będzie w nadzwyczajnej radzie państwa słabszą pod względem liczebnym reprezentację, niż ta którą posiadać będą inne narodowości, liczące ośm miljonów ludności." Wyrazy te znajdujemy w liście otwartym, który jeden „z wyborców wiedeńskich" wystosował w dziesiejszej *Morgenpost* do ministra spraw zagranicznych. W obec tej dziwnej manifestacji, musimy przedewszystkiem oświadczyć, że nie chodzi bynajmniej o to, ażeby ta lub owa narodowość wzięła przewagę w nadzwyczajnej radzie państwa. Im bardziej walka parlamentarna zejdzie na spór pomiędzy narodowościami, tem mniejsze będą szanse w osiągnięciu celu, zależącego na pojednaniu, na zrównaniu rażących sprzeczności. Ustawa lutowa, jeżeli nie stworzyła, to przynajmniej podtrzymywała te sprzeczności, mianowicie zapomocą niesłusznego „systemu grup."

* (Wybory). *Die Presse* z 10-go b. m. pisze: Nie w sejmie, lecz podczas wyborów do sejmu powinna być rozstrzygnięta kwestja posłania reprezentantów do nadzwyczajnej rady państwa. Kandydat powinien odpowiedzieć swym wyborcom zapomocą wyrazów *tak* lub *nie*. Wycorcy muszą porozumieć się pomiędzy sobą, czy mają posłać lub nie, swych reprezentantów na nadzwyczajną radę państwa. Taki sposób postępowania położyłby natychmiast koniec przesileniu konstytucyjnemu lub przynajmniej skróciłby czas trwania onego.

* (Kwestja poboru do wojska). *Peszt, 9 stycznia.* Projekt adresu Deaka w przedmiocie patentu o uzupełnieniu armji został już wygotowany. Projekt ten nie protestuje przeciw samemu środkowi, lecz użala się na zaprowadzenie go na drodze absolutycznej i na wykonanie go przed uchwałą prawodawczą. Najgłówniejsze prawo kraju zostaje naruszone właśnie w chwili, w której naród spodziewa się zadosyćuczynienia dla swych życzeń. Dopóki istnieć będzie zawieszenie konstytucji, dopóty niepodobieństwem jest, ażeby popisowi ożywieni byli zapałem. Powodzenie zależy nie na organizacji i liczebności armji, lecz od tego, ażeby naród zadowolniony stał za wojskami, inaczej bowiem zwątpienie zawładnie umysłami. Projekt adresu kończy się życzeniem rychłego faktycznego przywrócenia konstytucyjnej ustawy i zaprowadzenia życia konstytucyjnego z tamtej strony Litawy, ażeby ludy mogły przedsiębrać na drodze legalnej środki, jakich wymaga bezpieczeństwo monarchji. (*Wien. Z.*)

* (Projekt adresu.) *Peszt, 9 stycznia.* Na odbytej dziś konferencji deputowanych p. Deak odczytał projekt adresu do cesarza z prośbą o zmienienie statutu dotyczącego reorganizacji armji. (*Cor. H. B.*)

* (Sejm kroacki.) *Zagrzeb, 9 stycznia.* Dopiero dziś a nie 5 b. m. posiedzenia sejmu kroackiego zostały odroczone. Reskrypt cesarski podaje za powód odroczenia konieczność pokończenia wprzód z sejmem węgierskim. (*Tamże.*)

* (Gwardja cesarska). *Wien. Z.* z 10-go b. m. pisze: „*Fremdenblatt* podaje pogłoskę, jakoby cesarz zamierzał rozwiązać zupełnie gwardję resarsko-królewską. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że zmiejszenie składu gwardji cesarskiej miało już miejsce, lecz że pogłoska o całkowitem jej rozwiązaniu pozbawiona jest wszelkiej zasady."

* (Opozycja). *Wiedeń, 8 stycznia.* W krajach z tej strony Litawy położonych, opozycja przeciw „patentowi styczniowemu" coraz bardziej się wzmaga; na szczególniejszą uwagę zasługuje ta okoliczność, że nawet styryjskie stronnictwo autonomiczne staje po stronie przeciwników tego patentu. Przewódca tej frakcji, p. Kaiserfeld, ogłosił w *Grazer Telegraph* oświadczenie, w którem nazywa nielegalnemi wszelkie nowe środki, przedsiębrane przez rząd w kwestji konstytucyjnej, i zapowiada, że nie będzie ani wybierać do nadzwyczajnej rady państwa, ani też sam nie przyjmie do niej mandatu. Podobne wystąpienie ze strony p. Kaiserfelda, który cieszy się powszechnym i słusznie zasłużonym szacunkiem, wywrze niezawodnie bardzo wielkie wrażenie na wszystkich niemców austrjackich, tak iż przykład przez niego dany, znajdzie licznych naśladowców. W takim razie, po za węgierską radą państwa nie byłaby niczem innem, jak tylko konstytuantą polsko-czeską, która popuściłaby wodze swym zachciankom federalistycznym. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Polemika). *La Patr.* z d. 10 b. m. pisze: „Niektóre dzienniki naśmiewają się z formuły użytej przez nas na oznaczenie środków zastosowanych przez ministerstwo Narvaeza do pewnej liczby senatorów i deputowanych hiszpańskich, których *zmusiło do zmiany rezydencji* (t. j. deportowało *P. R.*). Pozostaniemy przy tych łagodzących wyrazach tembardziej, że nie są one naszego utworu. Użyliśmy dosłownie formuły prawa O'Donnella, wykonywanego przez ministerstwo Narvaeza, i dosyć dziwną jest rzeczą, że dzienniki, które nie wiedzą o tem, przez fantazję chcą dawać naukę tym, którzy to znają. Co do „tej zmiany rezydencji", to sława utworzenia i zastosowania tych wyrazów należy się p. Rios-Rosas i jego przyjaciołom. W istocie bolesna to ironja, że oni sami doświadczają swego wynalazku".

Prusy.

* (Okólnik hr. Bismarcka). *Berlin, 10 stycznia.* Podług dzisiejszych gazet porannych, hr. Bismarck przesłał reprezentantom Prus przy obcych dworach okólnik w przedmiocie ogólnego położenia politycznego. W okólniku tym powjedziano: Prusy pozostają w dobrych ze wszystkiemi państwami stosunkach, lecz nie są na żadną stronę związane. Spodziewać się należy powszechnego uspokojenia i zdaje się że pokój jest zapewniony; dla przymierzy w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, nie przedstawia się żadna potrzeba. Względem Austrji przestrzegane będą wszelkie względy, pozostające w zgodności z interesami Niemiec północnych. Stosunki z Danją i Holandją są przyjacielskie, pomimo kwestji północnoszlezwigskiej i luksemburgskiej. Prusy przeto, wolne od trosk zewnętrznych, mogą oddać się ważnej pracy około przeobrażenia Niemiec. (*Wien. Abp.*)—(Istnienie tego okólnika zaprzecza półurzędowa *Nordd. A. Z.*)

* (Baron Werthern), dotychczasowy poseł pruski w Madrycie, został przeznaczony do reprezentowania Prus przy dworze drezdeńskim. (*Cor. H. B.*)

Turcja.

* (Stosunki z Czarnogórzem.—Zaprzeczenie). *Skutari* (w Albanji), *7 stycznia.* Dzienniki włoskie doniosły, że Czarnogórze wszczęło na nowo działania wojenne przeciw rządowi tureckiemu. Wiadomość ta jest całkiem błędna. Od chwili ostatniego załatwienia kwestji spornych, za pomocą układu zawartego w Konstantynopolu pomiędzy Turcją i pełnomocnikiem księcia Mikołaja, jak najlepsze stosunki nie przestają istnieć pomiędzy Portą i Czarnogórzem.—Pisma wiedeńskie powiadają, że na skutek porwania młodego mahometanina przez mieszkańca wyznania chrześcjańskiego, turcy spalili piętnaście wsi katolickich w okręgu Frisrend, że wygnali ztamtąd chrześcjan i byliby dopuścili się większych jeszcze gwałtów, gdyby nie interwencja dyplomatyczna. Fakt porwania mahometanina jest prawdziwy, lecz wszelkie inne szczegóły są przesadzone pozbawione zasady. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 8 stycznia

Przed wyborami.—Czego mogą się spodziewać rusini.—Znaczenie i przeznaczenie „rady nadzwyczajnej".—Horoskop. Różne wiadomości

Wybory u nas już rozpisano.

Dnia 1 lutego odbędą się w okręgach wyborczych z gmin, dnia 4 lutego w miastach którym statut nadaje prawo wybierania osobno posłów, dnia 6 lutego saś w okręgach wyborczych z własności większych. Gminy wiejskie wybierają 74 posłów, w tej liczbie Galicja wschodnia 48; miasta większe wraz z izbami handlowemi 23 posłów; większa posiadłość 44 (cyfra kabalistyczna Mickiewicza). Walka wyborcza w okręgach większych posiadłości będzie się głównie toczyć o powiatowe znakomitości z jednej, a o ludzi do prac sejmowych uzdolnionych z drugiej strony. W miastach walka wyborcza przeniesie się na pole zasad. Na jej rezultat mogą znacznie wpłynąć wyborcy żydzi. W wyborach z gmin wiejskich, mianowicie w Galicji wschodniej będą współubiegać się o mandaty poselskie, księża i włościanie. Stronnictwo rusinom niechętne, niezaniedba wszelkiemi sposobami wesprzeć kandydaturę ostatnich, byle tylko ani ksiądz ani ktokolwiek inny z inteligencji ruskiej wybrany nie był. Arendarze odegrają w tej walce niepospolitą rolę. Wątpię, by więcej jak dwadzieścia mandatów dostało się w ręce inteligencji ruskiej. Czy sejm będzie wybierał delegatów do rady nadzwyczajnej kurjami, czyli też z całej izby, w obu przypadkach większość nie wybierze ani księży ob. gr., ani Ławrowskich, lecz tylko Demkowów, Kowbasiuków, Lepkołuków, inteligencje zaś ruskie będą reprezentować Szemeloscy, Sawczyński, Czerkascy, i pójdą ręka w w rękę z polakami i czechami przeciw niemcom, którzy chcą koniecznie przywrócenia ustawy lutowej, podobnież jak madziary konstytucji z r. 1848 z osobnem dla Węgier ministerstwem.

Znaczenie i przeznaczenie zwołanej na 24 lutego rady nadzwyczajnej określa patent z 2 stycznia. Ma to być rodzaj komisji złożonej z delegacji krajów niewęgierskich, której jedynem zadaniem dawać koronie rady w sprawie ukonstytuwania państwa. Madziary nie mogą jeszcze w tej chwili przewidzieć czy i jak dalece rada ta zaszachuje ich dążności. Niemcy wymyślają i podnoszą kwestję, czy mają w niej wziąść udział czy nie. Czesi pójdą chętnie do Wiednia, bo marzą o przeobrażeniu Austrji na państwo słowiańskie.

Rozpatrzmy się teraz w składzie tej przyszłej „rady nadzwyczajnej". Sejmy arcyksięstwa austrjackiego, Salzburga, Styrji i Tyrolu mają wysłać 56 delegowanych; sejmy Karyntji, Krainy, Istrji i t. d. z Trjestem i Dalmacją, 22 deleg.; Czechy, Morawa, Szląsk 82 deleg.; Galicja z Bukowiną 43 deleg. Razem 203. Owoż delegacje z krajów niemieckich mają 27 do 28% głosów, delegacje z krajów słowian południowych przeszło 10%, delegacje z Czech, Morawy i Szląska 40%, nakoniec z Galicji i Bukowiny 21% głosów. Na Galicję niemcy wcale liczyć nie mogą; ci rusini, którzy ich pierwej wspierali, nie będą wybrani jako delegaci, choćby mandat poselski powtórnie otrzymali; % głosów, jaki im się okroi z Karyntji, będzie bardzo mały. Cała ich przeto nadzieja w niemieckim żywiole zamieszkałym w Czechach, Morawji i na Szląsku. Lecz czy ten żywioł przy wyborach do sejmu, a potem w sejmie, takie odniesie zwycięztwo, by zapewnić Deutsch-Oestreichom zwycięztwo, that is the question. Mnie się zdaje, że w Czechach stronnictwo narodowe jeżeli się połączy z arystokracją, będzie decydować w sprawie wyborów delegatów. Kandydaci z stronnictwa niemieckiego upadną. Owoż jest wszelkie prawdopodobieństwo, że sejmy krajów czysto niemieckich, nie chcąc być w radzie nadzwyczajnej przegłosowanemi, delegacji do niej wcale nie wyszlą.

Na nabożeństwie u St. Jura w dzień Bożego Narodzenia byli: namiestnik i komenderujący. Celebrował metropolita Litwinowicz ubrany pierwszy raz w *pallium*.

P. Lipczyńskiemu wyprawiono w Krakowie tak zwany fackelzug; jest do demonstracja Mierosławczyków.

Paryż, 5 stycznia. (*)

Zima.—Omnibusy.—Pensje.—Dumas.—Nowe zegary.—Zaburzenia w Hiszpanji.

W nocy 1-go stycznia spadł tu śnieg, lub jak *Siècle* wyraził się kwieciście, zima przysłała Paryżowi, swój wizytowy bilet, którego nie posyłała przez cztery lata z kolei. Śnieg zaraz zaczął się roztapiać, lecz na placach leży dotąd; wczoraj dobry był mróz i paryżanie zaczęli się krzątać i chuchać sobie w palce, chodzić kłusem i nie poznawać się wzajemnie, jak w jakiej biedzie. W Londynie spadło śniegu na pięć ćwierci łokcia, komunikacje zostały przerwane, ale telegrafy działały na złość śniegowi.

W Paryżu jest 5,000 karet do najęcia i 700 omnibusów, licząc w to omnibusy kolei żelaznych, Saint-Cloud i Sevres. Na 17-go kwietnia, z powodu wystawy, przybędzie 500 karetek i 78 omnibusów.

Prefekt policji otrzymuje 50 tysięcy fr. pensji rocznej, tyleż samo prefekt Sekwany, a ministrowie jeszcze więcej; ale kiedy chodzi o jakie 200 fr. na potrzebną im pracę, chętnie uznają ją za dobrowolną, *bénevole*, to jest zabierają je sobie darmo. P. Behic urządził trzy klasy redaktorów, a oprócz tego *bureau des expeditionnaires*, gdzie przechodzą wszystkie kopie. Ministrowie nie lubią, kiedy ich urzędnicy mają udział w dziennikach, ale jak mogą żyć za 2,400 fr. rocznie!

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Dumas, nie zadowalniając się z 4,000 prenumeratorów po jednym *susie*, podwyższa cenę swego *Mousquetaire* na dwa *susy* za numer; dla ludu prostego, styl jego zbyt jest wyszukany.

Ukazały się nowe stołowe zegary w kształcie waz, bez wskazówek, z ruchomą pokrywką. Zapewne sprawią przewrót w tej gałęzi przemysłu i wyprą tem razniejsze zegary, na które ludzie wydali tyle pieniędzy.

Jak można było przewidywać, nowy rok w Hiszpanji rozpoczął się zaburzeniami i nie skończy się bez przewrotów. Po rozstrzelaniu 150 wojskowych, po większej części sierżantów, na wyspach Filipińskich, nastąpiło w Madrycie aresztowanie deputowanych, którzy podali adres do Izabeli II ej; 123 deputowanych, którzy go podpisali, ocalają się ucieczką i Narvaez gotuje się rozwiązać kortezy, co może być hasłem do powstania. *K.*

Neapol, 3 stycznia.

Komitet dla ofiar na w. Kandji — Jedna banda bandytów mniej. — Zniesienie klasztorów.

W naszem mieście i w Castellamare urządzono komitety dla przyjścia w pomoc nieszczęśliwym, którzy ponieśli klęski podczas powstania na w. Kandji. Kapitanowie statków greckich znajdujących się w naszych portach, postanowili składać do kasy komitetu Castellamare pewną dobrowolnie ustanowioną opłatę, od każdego cetnaru towarów ich ładunku. Różne sumy już zostały w tym celu przesłane do Grecji, i gdyby rząd był mniej czujny, zobaczylibyśmy z jakim zapałem nasza wrząca młodzież pobiegłaby do Grecji, aby walczyć obok bohaterskich kandjotów.

Jenerał Fumel, mając potężną pomoc ze strony prefekta Catanzaro, p. Malansardi, zdołał znieść bandę Grecco, jedną z najdawniejszych w Kalabrji. Oprócz tego w lesie Lila wynalazł kryjówkę bandy Bianchi'ego, i zabrał jej zapasy żywności i amunicji na całą zimę. Jeśli ten jenerał jakiś czas pozostanie w Kalabrji, bandytyzm skończy tam smutne swe istnienie.

Prawo o zniesieniu klasztorów ostatecznie i całkowicie miało być wprowadzone w wykonanie 31 grudnia, ale, jak się zdaje, nie zupełnie zastosowano się do niego. Wszystkie rozporządzenia były wydane, aby klasztory w tym dniu były zupełnie wolne, wszelako ajenci bezpieczeństwa publicznego, w wielu miejscach, zastali przeciwne rozkazy i musieli się cofnąć. Prasa w ogóle okazuje mocne rozdrażnienie przeciwko tym przywilejom udzielonym kilku klasztorom; sądzę jednak, że chodzi tu o klasztory żeńskie, tak zwane *Conservatorii i Retiri*, gdzie obok zakonnic, znajduje przytułek wiele wdów i sierot, po większej części niezamożnych, których nie miano odwagi wydalić z tych opiekuńczych miejsc. Niektóre szanowne osoby robiły starania o utrzymanie tych przytułków dla nieszczęśliwych, a ponieważ prawo nie jest zbyt jasne w tym względzie, ministerstwo, jak sądzę, kazało wstrzymać ścisłe wykonanie prawa, dopóki parlament nie oświadczy się wyraźnie w tym drażliwym przedmiocie. *G. P.*

Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania. *)

(*Artykuł drugi*).

Przysposobienia do zbrojnego buntu i jego początek. — Jaką broń pierwiastkowo mieli powstańcy. — Spekulanci sprzedający broń. — Kilka słów o udziale Galicji w podtrzymywaniu buntu. — Rząd narodowy przyjmuje na siebie dostawę broni. — Utworzenie wielkopolskiego komitetu. — Przezwanie go na leodyjską komisję broni. — Ajenci do kupna broni w Poznańskiem. — Józef Kwiatkowski w Wiedniu. — Urządzenie pieniędzy przez Władysława Majewskiego. — Kupno broni w Londynie i enfieldski meeting. — Kontrabandziści. — Organizacja kolei żelaznych. — Nagrody ogłoszone przez rząd za dostawę broni odbitej przez powstańców od wojsk ruskich. — Bloch jako liwerant rządu narodowego. — Podejścia użyte dla wprowadzenia broni do Polski. — Ile kosztowało formowanie bandy Żychlińskiego. — Bardzo ciekawy rachunek znaleziony w papierach Lempkego.

(Dokończenie, patrz N. 7, 8 i 9).

Oprócz przysposobienia broni w Belgji, Francji, Prusach i Austrji, rewolucjoniści starali się zawiązać stosunki w Anglji, gdzie spodziewali się korzystnie kupić broń. Anglicy zaś, jako naród handlowy, pospieszali zawierać korzystne dla nich umowy z polskimi ajentami, i w krótkim przeciągu czasu, przedstawili zamówioną u nich ilość karabinów.

Główne zakupy broni zrobione były w Enfield, przy czem pragnąc choć sztucznie wywołać współczucie dla swej sprawy w Europie, polacy w liczbie warunków zamieścili, aby robotnicy w Enfield urządzili wielki meeting na korzyść Polski. Rzeczywiście warunek ten świetnie został spełniony przez enfieldczyków, ale za to inny, najgłówniejszy warunek, co do dostawy broni, spełniony został przez nich nie całkiem sumiennie. Wszystkie dostarczone karabiny, jak się okazało, były mniej niż mierne. Sprężyny zamkowe w nich były żelazne, w skutku czego po dwóch, trzech wystrzałach pękały; brandrurki były lane i rozpryskiwały się czasem przy pierwszem spuszczeniu kurka; bagnety okazywały się kruchemi. Nabyta tam broń, po obejrzeniu jej w Wiedniu i Londynie, uznana została za zupełnie nie do użytku, tak że w początku 1864 roku, Guttry i Kurzyna usiłowali sprzedać tę broń kupcom miejscowym, ale ci nie dawali i po 20 fr. za karabin. Jak się z tego okazuje, współczucie zachodu polacy kupowali za drogie pieniądze.

Teraz powiemy parę słów o sposobie dostawy broni do królestwa polskiego w tym czasie. Cała broń zakupywana za granicą przez komisję, ajenturę i ajentów, szła do królestwa polskiego, albo kontrabandą, albo przewożona była, przez należących do spisku urzędników dróg żelaznych. Kontrabanda tego rodzaju tak była obfita, że na granicy z Prusami kontrabandziści urządzili osobne w tym celu stowarzyszenie, którem zarządzał poddany pruski, rodem z okolic Torunia, niejaki Kamiński. Każdy kontrabandzista odrazu przenosił kilka sztuk karabinów, które po przejściu granicy, pierwotnie były składane do umyślnie w tym celu wykopanych dołów, skąd wyjmowane były po większej części w nocy i częściowo rozwożone dalej do pewnych punktów. Główna kontrabanda szła niedaleko od Bydgoszczy, nadgranicznej stacji drogi żelaznej. Czasem broń dowożona była na łódkach Wisłą koło Nieszawy, lub oddawana była organizacji rewolucyjnej w województwie płockiem. W epoce przez nas roztrząsanej, kontrabandziści otrzymywali od każdego dostawionego do królestwa karabinu po rsr. 3, od rewolweru rsr. 1, od pudu prochu po rsr. 2.

Na drogach żelaznych broń dostawiona była po większej części w kształcie towarów w zamkniętych wagonach, a czasem ukrywana była na platformach pod drobnym szabrem. Łatwiej dające się ukryć, jako to: proch, pistony, rewolwery, bardzo często były posyłane pomiędzy rzeczami pasażerskiemi. Wszystkie te przedmioty wyładowywały się na drodze pomiędzy stacjami i oddawane były, albo bandom które po nie właśnie tam się zbliżały, albo przyjmowane były przez wysyłanych ajentów, którzy odwozili je w pewne punkta. Drogi warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska jednakowo zajmowały się przewożeniem broni, ale organizacja rewolucyjna na nich, była różna.

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej, sprawą tą zajmowała się osobno do tego urządzona, niezależna od komunikacyjnej, organizacja, zostająca pod władzą w Warszawie ekspedytora Konstantego Mrozowicza (przebywa w Szwajcarji) i urzędnika komory Raczyńskiego (zesłany na Syberję). Transporta po większej części dokonywali sami ajenci dostawiający broń i odpowiedzialni za pomyślne dojście, a przynajmniej towarzyszyli im. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, gdzie przewóz broni nie był tak znaczny, zajmowali się nim członkowie organizacji komunikacyjnej, obowiązani rozwozić listy, depesze i w ogóle wszystko nadchodzące do rządu narodowego lub przezeń wysyłane. Organizacja tej drogi żelaznej zostawała pod władzą urzędnika drogi żelaznej Pilitowskiego i jego pomocników Józefa Suszyckiego i Eugenjusza Korytko [1]). Jednocześnie z opisanemi przez nas działaniami w przedmiocie przysposobienia broni za granicą, rząd narodowy uczuwając zupełny jej brak, 7 (19) czerwca 1863 r. wydał rozkaz, wyznaczający nagrodę każdemu powstańcowi, za odbitą wojskom ruskim i dostawioną rządowi narodowemu broń. Wysokość nagrody i jej stosunkowość, tak są ciekawe, iż przytaczamy niektóre w tej mierze cyfry. Za karabin miano udzielać po rsr. 3; za zupełnie dobry rewolwer także po rsr. 3; za konia wierzchowego rsr. 10; za działo rsr. 100; za działo zdobyte wraz z końmi rsr. 160 (!!). Jak widzimy, wyższe władze rewolucyjne mocno rachowały na waleczność swych podwładnych. Nie posiadamy wiadomości, czy choć jeden karabin był odebrany i dostawiony władzom narodowym; jak się zdaje, podobny wypadek nie miał miejsca.

Z przedsięwzięciem przez Namiestnika Hrabiego Berga środków represyjnych w kraju, to jest od września 1863 roku, dostawa broni stała się nadzwyczaj utrudnioną. Wszędzie pociągi dróg żelaznych ściśle były rewidowane, po granicy chodziły bezustannie ruchome kolumny, czyniąc prawie niemożliwą wszelką kontrabandę. Bunt znacznie osłabł, a tymczasem podżegacze, ciągle jeszcze mający nadzieję na pomoc zagraniczną, myśleli o dalszem prowadzeniu powstania, w skutku czego zaczęli wyszukiwać wszelkich możliwych sposobów dostawiania broni do kraju. Pierwotnie, na wniosek wrocławskiego kupca Blocha, chcieli dostawiać broń w naumyślnie do tego robionych kotłach parowych, które po wyładowaniu w królestwie polskiem, mogłyby być przedawane do fabryk m. Łodzi, lecz okazało się, że do tabu kosztującego *trzy tysiące* rsr. można było włożyć tylko *dwadzieścia pięć sztuk karabinów*, a dla tego dostawa tą drogą, była uznana za zbyt drogą. Oprócz tego Bloch, biorąc na siebie dostawę, żądał od każdego karabina około rsr. 5 wynagrodzenia dla siebie. Zresztą spekulant ten oszukał rewolucjonistów w inny sposób. Rząd Karola Majewskiego, pragnąc przeciągnąć powstanie do następnego roku, w nadziei zbrojnej pomocy mocarstw zachodnich, zaczął troszczyć się o ciepłą odzież dla powstańców i w tym celu poruczył Blochowi, zakupienie i dostawę do królestwa 10 tysięcy półkożuszków. Bloch przyjął tę propozycję z wielkiem zadowoleniem i otrzymawszy dobry zadatek, zapewnił sobie ciepły byt, zupełnie nie troszcząc się o marznących powstańców.

Ajenci broni wysłani do Wiednia dla dostawy takowej do Polski, używali następnego rodzaju przebiegu: zamawiali na miejscu omnibusy z podwójnym dnem i w przestrzeni pomiędzy dwoma dnami wkładali 25 sztuk karabinów; ale i tego rodzaju dostawa była nadzwyczaj drogą. Każdy omnibus kosztował rs. 1,000. Przypuśćmy, że można go było sprzedać w Warszawie, ale w każdym razie ten sposób transportowania wymagał ogromnych awansów kapitału, a dla tego uznany został za niedogodny. Nakoniec w końcu 1863 roku broń była sprowadzana w szafach ogniotrwałych, pomiędzy podwójnemi ścianami których, dość dogodnie umieszczano do 25 sztuk niewielkich sztućców. Za szafę płacono na miejscu tylko *sto pięćdziesiąt* rubli, a przytem trudno było przypuścić, aby ktokolwiek domyślił się o ukrytej w nich broni. Ile było dostawione broni tym sposobem, nie wiemy, ale zdarzyło nam się widzieć jednę z takich szaf, która była starannie rewidowana na granicy, a następnie koło stacji Skierniewice, wyjęto z niej 25 sztućców. Mamy powody do mniemania, iż znamy tylko cztery sposoby, jakiemi dostawiana była broń do królestwa polskiego.

Rezultatem wszystkich wyżej przytoczonych okoliczności towarzyszących kupnu i transportowi broni, jako to: kradzieży narodowych pieniędzy przez członków komisji i ajentów, oszustwa handlarzy, dosyć częstego, wszędzie zdarzającego się konfiskowania broni, nakoniec drogiego sposobu jej dostawy, było to, że każda sztuka broni, dostawionej do królestwa polskiego i prawie zaraz zabieranej przez ruskie władze, była bardzo droga. Według słów byłego członka rządu narodowego, Karola Majewskiego, z obrachowania zrobionego przez niego w końcu lata 1863 roku, opartego na tem, ile różnemi czasy wydano pieniędzy na broń i ile jej było stosownie do doniesień naczelników band, w danej chwili przy powstańcach i w składach, wypadało, że każdy karabin kosztował do rsr. 150. Cyfra ta może stanowić dokładne wyrazenie strat poniesionych przez podżegaczy, i dowodzi jak wiele bezużytecznie a nieprodukcyjnie zmarnował kraj pieniędzy na niedorzeczne powstanie. Ogólny koszt buntu, jak można przypuszczać jest ogromny; na nieszczęście cyfra ta jest niedościgła, również jak nie można oznaczyć wszystkich wydatków, w wydziale wojskowym na formowanie band.

W końcu naszego artykułu przytaczamy ciekawe dane, ile kosztowało formowanie oddziału Żychlińskiego, który nie istniał więcej nad trzy dni. Wszystkie dane w tym przedmiocie poczerpane są z kajetu przychodów i wydatków, pisanego własną ręką Lempkego, który natenczas był organizatorem miasta Warszawy, i obowiązkiem którego było dostawienie wszystkiego potrzebnego dla formującej się koło Góry Kalwarji bandy Żychlińskiego. Od 7 czerwca do 10 sierpnia 1863 r. Lempke otrzymał na wydatki rsr. 168,280. Był to świetny perjod finansów rządu narodowego; w grudniu tegoż roku, cały wydział wojskowy wykazywał w dochodzie tylko rsr. 3,395 kop. 90.

Z sumy otrzymanej przez Lempkego dla bandy Żychlińskiego, zapisał on jako wydatki:

1. Na nabycie broni . . . rsr. 101,997 k. 55
2. Na umundurowanie bandy, jako to: za płótno, sukno, galony i inne rzeczy, włączając w to zapłatę krawcom, wydano . rsr. 28,319 k. 75
3. Zapłacono za roboty siodlarskie . . . . rsr. 18,176 k. 80

*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.* (Patrz *Dzień. Warsz.* N. 5 i 6).

[1]) Dwaj pierwsi zostali zesłani, trzeci uciekł zagranicę.

4. Zapłacono za buty . .	rsr.	2,493 k. 76
5. Zapłacono za orłów jednogłowych do czapek	rsr.	1,686 „ —
6. Za ostrogi dla kawalerzystów	rsrs.	493 k. 25
7. Za przewóz broni i innych rzeczy z Warszawy do miejsca formowania bandy . .	rsr.	303 k. 70 1/2
8. Za małe kociołki . . .	rsr.	385 k. 72 1/2
9. Wydano na dorożki za interesami organizacji	rsr.	128 k. 87 1/3
Razem	rsr.	154,985 k. 41 1/2
10. Zapłacono oficerom band i innym osobom	rsr.	10,106 k. 47
11. Wydano żołd ludziom, zapłacono za przeżywienie koni, kupno wozów, toporów i innych rzeczy	rsr.	4,067 k. 10 1/2
Ogółem	rsr.	168,158 k. 99

Na nieszczęście ani w sprawozdaniu, ani w innych aktach, nie udało nam się wynaleść cyfry świadczącej o liczebnym składzie bandy, ale jak czytelnik widzi, formowanie band kosztowało nie tanio. W tymże rachunku Lempke zapisał ciekawy wydatek, za zabójstwo Erlicza [2]). Spodziewamy się, że czytelnik nie będzie miał pretensji za przytoczenie przez nas tych ciekawych cyfr, jakkolwiek nie mających związku z obecnym naszym artykułem, ale wybitnie charakteryzujących i wyjaśniających tajne sprawy.

1. Na poczęstowanie Erlicza przed zabójstwem	rsr.	2 k. —
2. Zapłacono doróżkarzowi za kurs na ogrodową ulicę po konie dla odwiezienia zwłok Erlicza	„ —	„ 25
3. Skrzynia, w którą było włożone ciało zabitego	„ 1	„ —
4. Ludziom, którzy pomogli włożyć ciało do skrzyni	„ —	„ 30
5. Człowiekowi, co zakopał ciało . .	„ 1	„ —
6. Za powrotny kurs doróżkarzowi .	„ —	„ 25
Razem . . .	rsr.	4 k. 80

Przytoczony przez nas rachunek, tak jest wymowny, żc nie dołączymy do niego żadrych komentarzy.

[1]) Człowiek znany w organizacji pod imieniem Erlicza, był to dymisjonowany junkier wojsk ruskich Czarnecki. Podejrzywany o samowolne zbieranie podatków i różne nadużycia, był zaproszony przez zabójców do byłego kupca Kijasa na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie upojony, oszustwem ściągniony został do piwnicy, pod pozorem wyboru win. Tam żandarmi narodowi, Krasuski i Kawecki, okrutnie zabili Czarneckiego, przy czem urżnęli mu palec na którym był złoty pierścień i ucho.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Instytut gimnastyczny S. Majewskiego). W skutek rozszerzających się pogłosek, jakobym ze zgonem ś. p. T. Mathes, pierwszego założyciela instytutu gimnastycznego w kraju naszym, nie miał zamiaru nadal przewodniczyć temu zakładowi, a następnie chciał zupełnie zwinąć wspomniony zakład, który wedle ostatniej woli zmarłego, stał się zupełną mo ą własnością, czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że nie tylko nie przestałem pracować w tym zawodzie na drodze teoretycznej jak niemniej praktycznej, ale mam nadzieję prowadzić ten zakład i w dalszym ciągu z taką samą solidarnością jak za życia ś. p. nieodżałowanego dyrektora, który od lat 33 był prawdziwą dźwignią tej nauki, tak mało jeszcze u nas pojętej przy wychowowaniu publicznem młodego pokolenia. — *Stanisłuw Majewski*, dyrektor instytutu gimnastyczno-ortopedycznego na Sewerynowie.

* (Tydzień targowy). Targ mięsem wołowem przywożonem z po za rogatek miasta o wiorst kilka, coraz więcej się rozpowszechnia; do liczby kilku starozakonnych rzeźników po dwa i trzy razy tygodniowo przyjeżdżających, zaczęli także przywozić mięso koloniści z pod Jabłonny i okolic Grochowa, których współudział tem jest korzystniejszy, że obok wołowiny przywożą także i wieprzowinę. Biją oni na rzeź bydło krajowe, po największej części na Pradze, pod nadzorem urzędu weterynajnego zakupywane. Każdą część mięsa bez względu czy z przodka czy z zadu, zwykli oni sprzedawać po jednej cenie, wołowe po kop. 7 1/2, wieprzowe ze słoniną po kop. 8 1/2 za funt, a nawet dla stałych swych kuntmanów nie odmawiają polędwicy w tej samej cenie; w ogóle ceny przez tych nowych procederentów żądane, w porównaniu z kosztem mięsa w jatkach miejskich, jak to zaraz zamieszczone poniżej cyfry wykażą, z widoczną są dla konsumentów korzyścią, zasługują więc oni na wszelką pomoc i uwzględnienie i byłoby wielce pożądanem, aby wyznaczono dla nich na placach targowych pewne punkta, jak to ma miejsce z nabiałem, rybami i t. p., dotąd bowiem przywożący mięso nie wiedzą gdzie z niem stawać mają, publiczność zaś choćby rada z ich dostawy korzystać, nie wie gdzie ich poszukać wypada. W bieżącym tygodniu średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *Co do mięsa*: wołowe z części zadnich funt kop. 10, z części przednich funt kop. 9, polędwica funt kop. 18, łój czysty funt kop. 15; wieprzowina ze skórą funt kop. 11, schabu funt kop. 10, sadło świeże kop. 16, słonina świeża funt kop. 16, słonina solona funt kop. 18, cielęciny w ćwiartkach tylnych funt po kop. 12, części przednie funt po kop. 10; *co do chleba* i *bułek:* razowego funt kop. 2, pytlowego funt kop. 3, stołowego funt kop. 5, bułka pszenna za kopiejkę ważyła: ordynaryjna od zołotników 15 do 19, poznańska od zoł. 13 do 15, montowa od zołotn. 9 do 12; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, mleka zbieranego kwarta kop. 4, ser krowi większy kop. 17, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 6 1/2, jaj kopa kop. 95; *co do drobiu:* kurcze kop. 25, kura stara kop. 55, gęś karmiona rs. 1 kop. 30, indyk rs. 1 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 35, pularda kop. 45, kapłon kop. 60, prosię średnie k. 67 1/2; *co do ogrodowizny:* główka sałaty andywji kop. 3 1/2, blacik roszponki kop. 10, marchwi ćwierć kop. 40, buraków kop. 37 1/2, brukwi kop. 40, mendel selerów kop. 25; pęk pietruszki k. 7, wiązka chrzanu kop. 7 1/2, cebuli garniec kop. 22 1/2, cebuli funt kop. 4, mendel porow kop. 6 1/2, kartofli garniec kop. 7, kapusty zwyczajnej główka kop. 3, włoskiej kop. 5 1/2; *co do zwierzyny:* sarna rs. 9, zając rs. 1, jarząbków para kop. 70, kwiczołów para k. 16, kuropatw rs. 1; *co do legumin:* mąki pszennej najlepszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, ryżu kop. 11, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, średniej kop. 10 1/2, najgrubszej kop. 9, jaglanej kop. 7 1/2, perłowej pięknej kop. 12, ordynaryjnej kop. 9, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, pszennej kop. 11, grochu szablastego kwarta kop. 7, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 33; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, lina i karpia kop. 25; *co do ryb śniętych*: szczupaka i leszcza funt kop. 11, karasia kop. 9, okonia kop. 8 1/2, płotek kop. 6.

Φ.

Warszawa, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia).

Kalendarz.

W niedzielę, 13 stycznia,— św. Weroniki pan; Nowy Rok v. s.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 11.

W poniedziałek, 24 stycznia, —św. Hilarego bisk.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 6; zach. o godz. 4 min. 13.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0°,3 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	724 8	736.0
Termometr Reaum.	+ 1 9	+ 2 5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2°,8 R. Najmniejsze ciepło + 0°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, Opera **Łucja z Lamermooru**. — *Jutro*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony.— *Pojutrze*, Opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. A. N. 9. — *Wczoraj*, dawano operę **Le nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, Dramat **Montjoye**.—*Jutro*, Na żądanie **Pan Geldhab**.— *Wczoraj*, dawano **Uściskajmy się; Pierwej mama; Łobzowianie**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro i *pojutrze* Koncert.—Początek o godz. 7-ej.— Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 114.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzonym jest ogród zimowy, daną będzie *Jutro*, dnia 1 (13) stycznia, Pierwsza **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót.— Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powretu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1. — Druga **Reduta** daną będzie we środę, t. j. dnia 4 (16) b. m.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32 1/2 kop.; 2-go miejsca 15 kop.— *Wczoraj*, było osób 94.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 19 —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S... ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutanci Jego Cesarskiej Mości: *Głazenap*, vice-admirał, za granicę; książę *Radziwił*, do Petersburga; jenerał-lejtnant *Feuchtner*, do Brześcia Litewskiego; jenerał-major *Siwers*, do Włocławka.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 209, wyjechało osób 390, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 94, wyjechało osób 585; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 63, wyjechało 303; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 846, w tej liczbie z zagranicy 48; wyjechało 956, w tej liczbie za granicę 37.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Wulf w Kuznicach, Leon Gassier w Żytomierzu, Marjanna w Petersburgu. Pławska w Petersburgu, Kobrarzec w Brześciu-litewskim Tschessnakoff w Petersburgu, Ruchow w Dynamindzie, Silberstein w Berdyczewie. Wahrhaftig w Białym-stoku, Bochmacher w Brześciu-litewskim.

Dnia 29 (10) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 47, umarło 7, pozostało 1848 (mężczyzn 827, kobiet 1021); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 182.

* W dniu 11 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 2, *Starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 4, razem 14; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 4. żeńskiej 9, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 11, razem 26.

Ceny targowe

dnia 30 grudnia (11 stycznia) 186 6/7 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	75	7	65
Żyto „ — —230 f.	4	40	5	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	55	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	95	2	10

Pud siana od k. 33 2/3—37 1/2. Pud słomy od k. 20 - 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 150; Jęczmienia —; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 53 do rs. 3 k. 59 3/4.
Garniec „ od rs. 1 k. 15 do rs. 1 k. 17 1/2.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	32 1/4 1/16
„ Hamburg „	28 5/8
„ Amszterdam „	159
„ Paryż.	338
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza.	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda.	—
1-za „ Premjowa z r. 1864.	108 1/2
2-ga „ „ z r. 1866.	104 3/4
5% Bilety Bankowe.	75
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. . . .	—
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej. . . .	90
6% Metaliki.	—
4% „ Kupon z Lutego	5
„ „ z Sierpnia	pari
Imperjały	619
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%.		69 60
		53 70
Renta Włoska		504
Akcje Kredytu Ruchomego.		
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols).		71 1/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N D 59)

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Brzeziński V. Prezes
Rudzki Sędzia
Natanson Sędzia

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 8 (20) Grudnia 1866 r.

(podp.) Brzeziński.

(—) Andrychiewicz Podp..

Trybunał Handlowy w Warszawie

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Mosesa Mühlrada w dniu dzisiejszym uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 Kod. Handl. do likwidacji i werefikacji w masie upadłości Mosesa Mühlrada dla wierzycieli niestawających lub niesprawdzających się, jako to: Jerzego Marków, Teodora Dembowskiego, Teodora Jeweckiego, Nathana Feldhusen, Wigdora Jakubowicza, O. Lewity, Księcia Gedroyć, Ludwika Lewity, Dyrekcji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, J. Rosenblatta et Szejndel Edel, Jana Skabiczewskiego, F. Fejgin, Leopolda Kronenberg, Wolfa Reinberg, Sury Brüner, A. Keiserstejn, Abrahama Mejzner i W. Schwartz w Warszawie.

Braci Guttentag, S. L. Landsberger w Wrocławiu

M. H. Wejckershejm et Comp. w Wiedniu, S. Blejchröeder w Berlinie

Józefa Eyger w Nowej Aleksandrji.

Moszka Goldmann w Zakroczymiu zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale nie wiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny dwumiesięczny poczynając od daty ogłoszenia tego wyroku w gazetach, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku, zamieszczenie którego w gazetach Syndykom poleca.

(podp.) Brzeziński V. Prezes.

(—) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Naszym Prokuratorom aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginalnym wyrokiem na papierze bez stempla spisanym, świadczę i dla Syndyków masy upadłości Mosesa Mühlrad wydaję.

Warszawa d. 21 Grud. (2 Stycz.) 1866/7 r.

Podpisarz Trybunału, W. Andrychiewicz.

Syndycy Temczasowi Masy Upadłości Mosesa Mühlrada.

W celu sprawdzenia wierzytelności w masie upadłości Mosesa Mühlrada, wyznaczają się termina stałe w dniach 9 (21) Stycznia, 23 Stycznia (4 Lutego), 6 (18) Lutego, 20 Lutego (4 Marca) i 6 (18) Marca 1867 roku, zawsze o godzinie 5 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, w których interesowani wierzyciele osobiście lub przez pełnomocników z dowodami zgłaszać się winni pod prekluzją.

Teodor Łącki Adwokat.

Jan Skabiczewski.

(N. D. 8). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, wyrokiem z dnia 2 (14) Sierpnia 1866 r. na powództwo Honoraty Willemetus zapadłym, śledztwo co do zaginionego męża jej Karola Augusta Willemetus, ostatnio w mieście Brudzewie Powiecie Konińskim przebywającego, nakazał i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Okręgu Konińskiego wyznaczył.

Warszawa d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1866/7 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu K. Laski.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 28). Wniesiono o ogłoszenie następujących znikłych osób za zmarłe:

1. Stanisława Gebura alias Geburowskiego, obywatela z Mielżyna, syna obywatela Ignacego Gebura alias Geburowskiego a męża Karoliny z Karczewskich, który w roku 1854 podobno do Polski wyszedł.

2. Jana i Józefy z Nowaczewskich małżonków Mazurkiewiczów z Gniezna i syna tychże Piotra, którzy w roku 1831 podobno do Polski się wynieśli.

3. Franciszka Makowskiego, syna obywatela Józefa Makowskiego z Czerniejewa, który w roku 1812 podobno do Polski się wydalił i od roku 1845 nic o sobie nie doniósł.

4. Żony piekarza Franciszka Ławnickiego z Niechanowa, Balbiny z Rakowskich, która w roku 1851 podobno do Polski się wydaliła.

Na wniosek swych krewnych względnie kuratorów, wzywają się powyż rzeczone osoby, tudzież ich jacykolwiek nieznani dziedzice i spadkobiercy, ażeby się najpóźniej aż do terminu na dnia

4 Września 1867 r. z rana ogodzinie 11

przed W-ym Sędzią powiatowym Meinhardtem wyznaczonym, osobiście lub piśmiennie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, będą za zmarłych ogłoszeni, a majątek ich prawnym dziedzicom zostanie wydany.

Gniezno d. 27 Października 1866 r.

Królewski Sąd Powiatowy,
(2) Wydział pierwszy.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 54). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłaszam wiadomość o otwartym spadku po Marjannie z Krassowskich Baronowej Kort, co do sumy rsr. 12,403 kop. 50, zapisanej w wykazie dóbr Ratoszyna z Okręgu i Gubernji Radomskiej, w Dziale IV pod Nr. 7, do regulacji tego spadku wyznaczając termin prekluzyjny na dzia 6 (18) Lipca 1867 r. w Kancelarji mojej odbyć się mającej.

Radom d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1866/7 r.

Felicjan Tirpitz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 17) *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podając do wiadomości, iż nieruchomość, na przedmieściu Praga przy Warszawie położona Nr. 276 oznaczona, do pierwiastkowej regulacji wywołaną zostaje, i że termin do odbycia takowej przed Rejentem Żbikowskim na d. 18 (30) Kwietnia 1867 r. jest oznaczony, wzywa strony interesowane, iżby osobiście, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych w terminie powyższym z prawami swemi do tej nieruchomości zgłosili się a to pod prekluzją prawem z r 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1866 r.

Prezes, Pólczyzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa w cięciach Obrębów: Strzelcowizna, Studzianylas, Frącki i Wielkibór, Leśnictwa Pomorze, w dwóch terminach nie przyszła do skutku, Rząd Gubernjalny przeto niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. od godziny 10 z rana przed delegowanym Asesorem Nadleśnym odbywać się będzie w Kancelarji Urzędu Leśnego Pomorze w Pomorzu, nowa głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego do wolnego kupujących rozrządzenia oszacowanego i ocenionego w cięciach:

Obrębu Strzelcowizna Nr. 7, wartości rsr. 83 kop. 24.

Obrębu Studzianylas Nr. 9, wartości rsr. 107 kop. 78.

Obrębu Studzianylas Nr. 10, wartości rsr. 193 kop. 43.

Obrębu Frącki Nr. 9, wartości rsr. 34 kop. 51.

Obrębu Frącki Nr. 10, wartości rsr. 87 kop. 96.

Obrębu Frącki Nr. 11, wartości rsr. 95 kop. 53.

Obrębu Wielkibór Nr. 4, wartości rsr. 25 kop. 48½.

Do licytacji każde cięcie oddzielnie od sumy szacunkowej wystawione będzie, wadjum do kupna wynosi $^1/_{10}$ część wartości każdego cięcia, termin wyróbki i wywózki od 1 Stycznia do końca Marca i od 1 Paźdz. do końca Grudnia 1867 r. czyli w porze otwarcia lasów, opłata w dwóch ratach: pierwszej raty zaraz przy podpisaniu protokółu licytacji, drugiej przystępując do wyróbki.

Dalsze warunki szczegółowe, w Kancelarji Urzędu Leśnego Pomorze i w Sekcji Leśnej Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Snwałki d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Vice-Gubernatora Ceretilew.
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N. D. 60). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego do robót brukarskich w ciągu r. 1867 w mieście Warszawie dopełnić się mających, od ceny po rsr. 6 kop. 97 wyraźnie po rubli srebrem sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedem za sążeń kubiczny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobacnia poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do dekleracji winien być dołązony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 400 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 ktore nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancejarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy piasku wiślanego około 600 sażenów kubicznych, do robót brukarskich w ciągu roku 1867 w mieście Warszawie dopełnić się mających. Po rsr. 6 kop 97 wyraźnie rubli srebrem sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedem za sażeń, odstępuje od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając sję wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 2) *Magtstrut Miasta. Warszawy*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Stycznia (1 Lutngo) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzezaż posesji Nr. 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położonej zajmującej powierzchni gruntu stóp kwadr. rosyjskich 6085 czyli łokci kwadr. 1704 wraz ze znajdującemi się na niej zabudowaniami drewnianemi od sumy na rsr. 2,018 kop. 13½ wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące ośmnaście kopiejek trzynaście i pół oszacowanej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto de deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 201 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przeirzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Wittkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż mocą której odowiązuję się nabyć posesje Nr. 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położoną, obejmującą powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 6085 czyli łokci kwadr. polskich 1704 wraz z znajdującemi się na niej zabudowaniami drewnianemi i ofiaruię za takową rsr NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w wnrunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 201 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

(N. D. 3). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejscowego pod Nr. 2564*b* w Warszawie przy ulicy Boleść położonego zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 31570,61 czyli łokci kwadratowych polskich 8,840 od sumy rsr. 6,630 wyraźnie na rubli srebrem sześć tysięcy sześćset trzydzieści oszacowanym liczeć łokieć kwadratowy po kop. 75 w warunkach zamieszczonej i do licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takawe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 663 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć plac pod Nr. 2564*b* w Warszawie przy ulicy Boleść położony zajmujący powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 31570,61 czyli łokci kwadr. polskich 8840, ofiarując za takowy rsr. NN. (wypisać litnrami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 603 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 10) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomosci: że w biurze jego w dniu 16 (28) Stycznia 1867 roku odbędą się w skróconym terminie za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, od cen podwyższonych licytacje in minus na różne dostawy w r. 1867 dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

I. o godzinie 10 z rana, na dostawę materjałów garbarskich, wartość około rs. 3200, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie 325 i na koszta licytacyjne rs. 8.

II. o godzinie 10½ z rana, na dostawę furażu, wartość około rs. 640, vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 65 i na koszta licytacyjne rs. 1 kop. 50.

III. o godzinie 11 z rana, na dostawę materjałów malarskich, wartość około rs. 1700, vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 172 i na koszta licytacyjne rs. 4.

IV. o godzinie 11½ przed południem, na dostawę materjałów pomocniczych, wartość około rs. 1700, vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 170 i na koszta licytacyjne rs. 4.

Warunki szczegółowe do tych licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Górnictwa lub Fabryce Rządowej Machin na Solcu w Warszawie.

Każdy mający chęć podjęcia się którychkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązany złożyć oznaczone vadium i koszta licytacyjne do Kasy Banku Polskiego, Składu Głównego Żelaza lub Fabryki Soleckiej, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie na papierze stemplowym ceny kop. 75 w następujacych słowach.

Wzór do Deklaracji.

W skutak ogłoszenia Wydziału Gó nictwa z dnia 29 Grudnia (10 Styczn a) 1866j7 r. Nr. 133 podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się w roku 1867 dostawy (tu wyszczególnić jakich materjałów) dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przeze mnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych. Kwit Kasy N na złożone v dium rs.. i na koszta licytacyjne rs. załączam, który w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiore. Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulice i numer domu, a jeżeli na prowincji, Miasto lub wieś, Powiat Gubernję i najbliższą stację pocztową. Pisałem w N dnia Mca. 1867 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres, do Wydziału Gó nictwa deklaracja na dostawę w roku 1867 materjałów N do Fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1866j7 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 6). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w Kancelarji Zakładu Rządowego stali w Serocku w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonego, odbędzie się w d. 23 Stycz. (4 Lut) r. b. licytacja na przedaż zajętych p. Czarnockiemu na rzecz należności Skarbowych, różnych wyrobów, machin, narzędzi ślusarskich, kowalskich, tokarskich stolarskich i t. p. w następujący sposób: o godzinie 10-tej przed południem, głośna na przedmioty pojedyncze niżej od kwoty rs. 150 oszacowane, ze gotowe zaraz mające się płacić pieniądze; — o godzinie zaś 2 tegoż samego dnia, na przedmioty wyższą nad rs. 150, wartość mające, za deklaracjami opieczętowanemi in plus, pod warunkiem złożenia wprzód vadium wyrównywającego, $^{1}/_{10}$ części wartości każdego licytować się mającego przedmiotu.

Nieutrzymującemu się na licytacji, vadium bezzwłocznie zwróconem zostanie.

Wzór do deklaracji na papierze Stemplowym ceny kop. 30 podać się mający, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 r. Nr. 6,597 podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się zakupić w Rządowym Zakładzie stali w Serocku (tu wymienić przedmiot z oddzielnego wykazu) za sumę rs. . . . wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Świadectwo Kasy na złożone vadium załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej Stacji Pocztowej N. położone, a jeśli w Warszawie, to wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . roku . . podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Inne warunki i spis przedmiotów na przedaż wystawionych, mogą być przejrzane w godzinach biurowych, z wyjątkiem świątecznych, w Biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Zakładu Serock.

Warszawa d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
1 Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 1). *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lutego 1867 r. o godzinie 11 z rana, w biurze mojem odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż ryczałtową, akt biura Powiatu Stanisławowskiego z użycia wyszłych, wagi pudów mniej więcej 100.

Licytacja rozpocznie się od rsr. 1 kop. 50 za pud jeden.

Przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć vadjum rsr. 30, a przybicie otrzymujący dokompletuje to wadjum do wysokości kwoty przez siebie postąpionej, zaraz przy podpisaniu protokółu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne w biurze Powiatu przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach służbowych.

Mińsk dnia 9 (21) Grudnia 1866 roku.
Radca Dworu Janiewicz.

(N. D. 7). *Urząd Leśny Zakroczym.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do reskryptu Rządu Gubernjalnego Płockiego, z dnia 17 (29) Listopada 1866 r. Nr. 46649/2596, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż drzewa z osady leśnej przy Obrębie Budy Leśnictwa Zakroczym, od sumy szacunkowej rsr. 275 kop. 8, w dniu 19 (31) Stycznią b. r. w Kancelarji Urzędu Leśnego Zakroczym, we wsi Szczypiornie w Gubernji i Powiecie Płockim położonej.

Przystępujący do licytacji, złożyć jest obowiązany wadjum wynoszące $^{1}/_{10}$ części szacunkowej sumy.

Bliższe warunki, przejrzane być mogą każdodziennie w urzędzie leśnym, drzewo zaś służba miejscowa na gruncie okaże.

Szczypiorno d. 22 Grud. (3 Stycz.) 1866/7 r.
Nadleśniczy Szczypiorski

(N. D. 63) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 632 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 5,000 z procentem 5% od d. 3 (15) Lipca 1866 r. i kosztów od Ludwiki z Grabkowskich po Antonim Szaniawskim pozostałej wdowy, obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie Nr. 1118 lit. *a*, położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 11 (23) Sierpnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymoszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy narożnie Ceglanej i Ciepłej pod Nr. 1118*a* na gruncie czynszowym; z którego opłaca się rocznie rs. 5 kop 29 w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurysdykcji Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ludwiki z Grabkowskich po Antonim Szaniawskim pozostałej wdowy należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 10800 mająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Kamienica masiv murowana z suteryną, parterowa z mieszkaniami poddasznemi, blachą kryta, trzy kominy murowane majaca.
2. Dom masiv murowany z suterynami, piwnicami o parterze i pierwszym piętrze blachą kryty, ośm kominów murowanych mający.
3. Mur wysokości parterowej, przy którym od strony podwórza są komórki z drzewa pod półdachem częścią blachą a w części deskami kryte
4. Kamienica murowana parterowa stara, w części pod pół achem a w części z dachem dwuokapowym karpiówką krytym, cztery kominy murowane mająca, za tą kamienicą znajduje się brama na słupach murowanych.
5. Oficynka murowana parterowa, blachą kryta o jednym kominie.
6. Oficyna murowana parterowa z suterynami pod półdachem holenderką kryta o dwóch keminach.
7. Oficyna murowana z suterynami o parterze, pierwszym piętrzę i mieszkaniach poddasznych, pod półdachem blachą kryta.
8. Zabudowanie drewniane o parterze i pierwszym piętrze pod półdachem blachą kryte o jednym kominie murowanym.
9. Oficyna murowana parterowa o trzech kominach częścią holenderką, a przy okapach blachą krytu, z suterynami i piwnicami.
10. Oficyna murowana parterowa pod półdachem gontami kryta a w części dachówką karpiówką, dwa kominy murowane mająca.
11. Dwie stajnie z drzewa pod półdachem, gontami kryte.
12. Zabudowanie z drzewa pod pół dachem gontami kryte, w którym znajdują się komórki, kloaka i śmietnik.
13. Komórka z drzewa deskami kryta.
14. Zabudowanie z drzewa pod pół dachem gontami kryte, o parterze i pierwszym piętrze z gankiem i baterją drewnianą, w którem to zabudowaniu znajdują się komórki.
15. Wozownia i stajnia z drzewa w pruski mur otynkowana, pod pół dachem gontami kryta.
16. Komórka z drzewa gontami kryta.
17. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.
18. Dwa podwórza po większej części kamieninm polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanej dłużniczki jest 71 lokatorów i jeden lokal próżny, obecnie nie zajęty przez nikogo, lokatorzy z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczający, są w akeie zajęcia wymienieni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Józefa Ziemiańskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce Józefa Myszkowskiego starszego Kancelisty tegoż Sądu.

Obudwom d. 12 (24) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d 15 (27) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 25 Listopada (7 Grudnia), 9 (21) Grudnia i 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 r. trzech publikacji zbioru objaśnieś i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie przy ulicy narożnie Ceglanej i Ciepłej pod Nr. 1118*a* położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 r zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Stycznia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 10,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostateczym od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego

Warszawa d. 26 Grud. (7 Stycznia) 1866/7 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 56) Podpisani Syndycy tymczasowi Masy Upadłości Wigdora Saltzwassera, podaję do publicznej wiadomości, że na skutek upoważnienia Sędziego komisarza, sprzedane będą przez publiczną licytację wszelkie towary łokciowe, wełniane i bawełniane, oraz ruchomości do upadłego kupca Saltzwassera należące, w domu pod Nr. 947 w Warszawie, w mieszkaniu Saltzwassera na drugiem piętrze znajdujące się, w dniu 5 (17) Stycznia r. b. o godzinie 3 z południa i dni następnych, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające.

Edward Kowalski Patron Trybunału.
Szaja Ejzenberg

(N. D. 55) W dniu 2 (14) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana w Warszuwie, za Żelazną bramą, zaś o godzinie 12 w południe w rynku Starego-miasta. i w dniu 6 (18) t. m. i r. o godzinie 12 w południe w rynku Starego miasta, rozmaite meble jesionowe i machoniowe, mianowicie biurko machoniowe duże. sukna, korty i t. p. przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik

(N. D. 52). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe na targu Muranów zwanym prawnie zajęte: meble jesionowe, zegary, samowary, lustro i t. p., zaś w dniu 5 (17) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe także prawnie zajęte: futro elki, garderoba męzka, samowary i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d: 30 Grud. (11 Stycznia) 1866/7 r.
Dominik *Pawłowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D.* 35). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Jana Pretuszko, ostatnio we wsi Rubele, gminie Klejwy, Powiecię Sejneńskim mieszkającego a obecnie z pobytu niewiadomego aby dla złożania potrzebnego tłomaczenia w sprawie przeciwko Józefowi Balewiczowi i dalszym o kradzież obwinionym w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja dnia 17 (29) Grudnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
de Johne.

(*N. D.* 39). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. w karczmie wsi Wielodrożu Gminie Karwacz Okręgu Przasnyskim, zmarła nagle żebraczka lat 70 mieć mogąca, wzrostu dobrego, szczupła twarzy ściągłej, nosa i ust miernych oczu niebieskich, włosów siwych rzadkich, ubrana w podarte odzienie, z nazwiska i pochodzenia niewiadoma.

Wzywa przeto wszelkie władze i każdego w szczególności, ktoby wiedział o pochodzeniu tej kobiety, aby Sąd tutejszy lub najbliższą władzę zawiadomił.

Pułtusk d. 19 (31) Grudnia 1866 r
Sędzia Prezydujący, Szklarski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 42 *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Pawła Rzeźniaka vel Wrześniaka vel Szczepana Staniszewskiego i Łucję Staniszewską, poddanych austrjackich, o zabójstwo obwinionych, baczną uwagę zwracały, i po ujęciu, sądowi tutejszemu pod silną strażą dostawić zarządziły. Rysopis: Rzeźniak ma około lat 30, wyrobnik, średniego wzrostu, nikłej budowy ciała, włosów ciemnych, wąs mały, mówi po polsku, nosi na głowie kapelusz ciemno-filcowy, lub czapkę żołnierską, przyodziany w białą sukmanę, chodzi w butach, ze szczególnych znaków ma dwie skazy z przebicia, jednę na piersiach, drugą na tylnej części ciała. Staniszewska, ma lat 26, wyrobnica, wzrostu niskiego, na twarzy rumiana, włosy szatyn, głowa chustką pąsową obwinięta, spódnica biała w pstre kropki, zresztą ubrana jak zwykle kobiety wiejskie.

Chęciny dnia 12 (24) Grudnia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Czarnowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 47). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor loterji klasycznej z Zakroczymia H. Goldmann doniósł, iż losy wygrane z 107 loterji w czasie przyjazdu jego do Warszawy w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 roku wraz z innemi rzeczami skradzione mu zostały, a mianowicie:

z klasy 3-ej

$^{1}/_{1}$ losu Nr. 2,193, $^{1}/_{4}$ Nr. 3,753*a*, $^{4}/_{4}$ Nr. 20,911 i $^{4}/_{4}$ Nr. 20,944.

z klasy 4-ej

$^{4}/_{4}$ losu Nr. 1,887, $^{4}/_{4}$ Nr. 3,754, $^{3}/_{4}$ Nr. 11,355 *b. c. d* i $^{4}/_{4}$ Nr. 11,359.

i z klasy 5-ej

$^{3}/_{4}$ części Nr. 1 897, $^{2}/_{4}$ Nr. 3751, $^{4}/_{4}$ Nr. 3,752, $^{2}/_{4}$ Nr 3,761, $^{2}/_{2}$ Nr. 11 287, $^{3}/_{4}$ Nr. 11,367, $^{4}/_{4}$ Nr 11 373, $^{1}/_{4}$ Nr. 20 921, $^{2}/_{4}$ Nr. 20,935 $^{3}/_{4}$ Nr. 20 936, $^{2}/_{4}$ Nr. 20,937, $^{2}/_{4}$ Nr. 20,947 i $^{2}/_{4}$ 20,949.

W skutku czego, Urząd Loterji podając o tem do powszechnej wiadomości, ostrzega zarazem, iż losy te jako spłacone przez kolektora właściwym graczom, żadnej już wartości mieć nie mogą, i jako takie, przez Urząd Loterji umorzone zostaną.

Zgłaszający się zaś z powyższemi losami, do odpowiedzialności Sądowej pociągnięci będą.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego — Za Pozwoleniem Cenzury-

DODATEK·

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)